Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXV rok
istnienia.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Wtorek 28-go lipca № 204

Zaburzenia religijne w Meksyku

LONDYN, 27.7. — W Meksyku wybuchły rozruchy na tle relgiijnym. Gubernator stanu meksykańskiego Vera Cruz wydał rozporządzenie nakazujące władzom kościelnym zmniejszenie liczby księży do połowy.

Władze kościelne założyły protest i nie podporządkowały się nakazowi wydalenia połowy księży z kraju. Na znak protestu przeciwko rozporządzeniu władz cywilnych dokonanó wczoraj w Vera Cruz zamachu rewolwerowego na gubernatora stanu, który został lekkó ranny.

—Po tym zamachu zgromadził się na ulicach Vera Cruz wielki tłum który podpalił 4 kościoły. Jeden z kościołów spłonął doszczętnie trzy kościoły zostały poważnie zniszczone przez ogień. Jendocześnie kilku mężczyzn wtargnęło z rewolwerami w rękach do jednego z kościołów. w Vera Cruz podczas mszy św. Napastnicy zastrzelili jednego z księży odprawiających nabożeństwo Drugi ksiądz został ciężko ranny Jeden z napastników został również ciężko ranny.

Z obawy przed powtórzeniem się rozruchów na tle religijnem w Vera Cruz ogłoszono stan oblężenia..

W niemieckim kotle

PARYŻ, 27.7. — Punkt ciężkości polityki międzynarodowej przenosi się teraz do Berlina. Obecność w stolicy Niemiec Stimsona, Mac Donalda i Hendersona pozwoli sprecyzować niezakończone, czy też nieudane rozmowy londyńskie. Mówi się nawet że rząd angielski pragnie zrewanżować się Francji w Berlinie za jej stanowisko w Londynie. Ale z drugiej strony konferencja londyńska wykazała silną pozycję Farncji w koncercie europejskim i przekonała Niemcy, że bez zgody Paryża nie mogą liczyć na żadną konkretną pomoc.

Przeciw złotemu

PARYŻ 26. 7. W związku z zarządzeniem Banku Rzeszy, aby wszystkie Banki w Niemczech ustępowały mu posiadane obce waluty z wyjątkiem złotych polskich, dzienniki wyrażają zdziwienie iż Bank Rzeszy w momencie tak ciężkim dla Niemiec chwycił się środków, mających na celu jedynie manifestację swego wrogiego stosunku wobec Polski.

Po rozlazłej polityce Polski przeciwko niemcom — trudno się spodziewać z tej strony jakieś reakcji. Ale banki prywatne powinny robić wszystko aby wyrugować z obiegu markę niemiecką.

Kontrola finansowa Niemiec

BERLIN 27. 7. W charakterze członków międzynarodowej komisji ekspertów mającej zająć się zbadaniem sytuacji Niemiec, przybyli w niedzielę do Berlina Wallenberg oraz amerykański doradca Banku Angielskiego Sprague.

Pozatem przybył tu przedstawiciel londyńskiego Chase National Banku, największego banku prywatnego w Ameryce. James H. Garno, celem wzięcia udziału w ważnych naradach finansowych.

Inflacja w Niemczech

BERLIN. Na tle zabiegów o mianowanie nowego prezydenta Banku Rzeszy toczy się walka o kierunek przyszłej polityki pieniężnej, którą Bank będzie prowadadził. Jedna grupa wysuwa hasło umiarkowanej inflancji, która powinna przyczynić się do zwyżki cen produktów niemieckich, druga grupa domaga się aby Bank Rzeszy podniósł stopę dyskontową. Koła przemysłowe zdają się być skłonne do popierania projektu umiarkowanej inflancji chociaż w dyskusjach na temat polityki pieniężnej Banku Rzeszy unika się tego słowa. Ostatnio powstał projekt aby kraje związkowe Rzeszy niemieckiej puściły w obieg własne banknoty pod nazwą biletów krajowych. Rząd Rzeszy narazie półoficjalnie zaprzecza wiadomości o dymisji dr. Luthera, jednakże w kołach finansowych uważają iż ustąpienie jego jest przesądzone. W dyskusji nad przyczynami które spowodowały ostatni kryzys finansowy w Niemczech często zarzuca się dr. Lutherowi że ponosi on odpowiedzialność za katastrofę finansową Rzeszy niemieckiej.

Nowe widmo naciągania Francji

PARY,, 27.7. — Niektóre dzienniki uważają podróż angielskich ministrów do Berlina za przygotowanie do nowej konferencji w ródzaju londyńskiej, na której Francja wystawiona będzie na nowe niebepieczeństwo. Opinja publiczna nie poddaje się jednak tym manewrom alarmistycznych.

Zdrowy zmysł nakazuje wierzyć w silne stanowisko Francji zdobyte z takim trudem.

Nie na to przeciętny Francuz pracował i oszczędzał tyle lat, aby oszczędności jego rzucić w otchłań nienasyconych potrzeb Niemiec.

Nowa zmowa przeciwko złotu francuskiemu! — pisze „Figaro“ — Niech premjer lawal ma się na baczności, niech stoi twardo na swem stanowisku, jak to mu krzyczał tłum który zebrał się przed dworcem kolejówym w dniu przyjazdu kanclerza Brueninga.

Francuzów oskarżają o drobnostkowóść — pisze „Journal des Debats“ — kpią z chłopca, z drobnego mieszczanina francuskiego odmawiających sobie wszystkiego i idących wcześnie spać aby zoaszczędzić trochę światła.

Zaopminają że ten poczciwy lud francuski gotów jest zawsze w pocie czoła zebrane oszczędności oddać na usługi odważnych przedsięwzięć i najpiękniejszych spraw, o ile będzie wiedział, że zapewni swojej ojczyźnie trochę spokoju na przyszłość.

Dziennik „L. Ordre„ pisze że Francja gotowa jest do nowej ofiary lecz nie chce aby ofiary jej szły na marne.

Bolszewizm

BRUKSELA 26.7. W słynnej katedrze w Turnai zdarzył się niebywały akt wandalizmu. W chwili gdy przewodnicy odprowadzali po katedrze gromadę turystów, kilku osobników pocięło nożami najsłynniejsze obrazy, przedstawiające Jezusa uzdrawiającego ślepca Galallaita, „Drogę do Kalwarji“ Łukasza Francois i „Wskrzeszenie Łazarza“ Pourbusa Starszego. Wandalizm ten wywołał w mieście ogromne wzburzenie.

Trzecia łódź podwodna

HELSINKI, 27.7. — Z Stokholmu i Kopenhagi donoszą, iż podczas ćwiczeń sowieckiej floty łodzi podwodnych w zatoce Fińskiej zatonęła znowu jedna z tych łodzi. Byłaby to w ciągu bież. lata już trzecia łódź podwodna która zatonęła w zatoce Fińskiej.

W oczekiwaniu rozruchów

WARSZAWA, 27.7. — W instytucjach miejskich panuje dziś od rana naprężone oczekiwanie na wypłatę opóźnionych poborów za lipiec.

Zdenerwowanie wśród pracowników Magistratu szczególnie zaś robotników dniowkowych, którym miasto zalega z wypłatą zarobków. za kilkanaście tygodni potęguje się pod wpływem otrzymanych telefonicznie informacyj, iż kasy jeszcze nie rozpoczęły wypłaty. Istotnie do godziny 11 rano kasy wypłacające pobóry były jeszcze nieczynne.

Najwidoczniej zapowiedziane uzyskanie większej sumy przez Magistrat nie doszło jeszcze do skutku.

Wobec tej sytuacji Związek pracowników miejskich wezwał bawiących na urlopie członków zarządu do natychmiastowego powrotu do Warszawy, celem naradzenia się nad sytuacją.

Nastrej wśród robotników z tej racji więcej niż podrażniony i władze w oczekiwaniu niepokojów zarządziły ostre pogotowie policji

—x—

PRZEZ RADJO

WARSZAWA, 28 lipca.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
15.25 „Związek pań dobroczynności patrjotycznej w czasie powstania listopadowego" — p. Złotorzycka
15.45 „Chwilka lotnicza" —
16.00 Muzyka z płyt gramofonowych
16.50 „Jak podróżowano dawniej w Polsce.
17.10 Feljeton „Od katedr Francji do Krakowa"
17.25 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.35 Kanonizacja Królowej Jadwigi"
18.00 Koncert popularny
19.20 Muzyka z płyt gramofynowych
19.40 Giełda rolnicza
20.00 Prasowy dziennik radjowy
20.15 Trensmisja z Londynu.
22.35 Muzyka lekka i taneczna.

Likwidacja „Ekspozytury" moskiewskiej w Madrycie

MADRYT, 27.7. — Policja wyśledziła dziś i przystąpiła do likwidacji centrali propagandy komunistycznej stworzonej przez Moskwę w Hiszpanji. Lokal centrali w miejscowości Alkalia Guaderia koło Sewilli zrewidowano i znaleziono tam olbrzymie masy bibuły komunistycznej drukowanej w Moskwie. Pozatem znaleziono wiele materjału dowodowego demaskującego propagandę komunistyczną w Hiszpanji kierowaną z Moskwy. Aresztowano około 40 wywrotowców.

Znowu katastrofa samolotu

W sobotę podaliśmy wiadomość o katastrofie lotniczej w Dęblinie. Wskutek zderzenia się w powietrzu zginęły załogi dwu samolotów: kpt. pilot Orłoś, pdch. kapr. Rykowski, por. obs. Bogowski i pilot o nieustalonem nazwisku. (!)

Jednocześnie niemal zdarzyła się w Dęblinie druga katastrofa. Mianowicie zapalił się w powietrzu od rakiety samolot, prowadzony przez obs. podch. Popławskiego. Przewieziono go do Warszawy samolotem sanitarnym. Podch Popławski jest ciężko ranny. Obserwator tegoż samolotu podch. Bzaylewicz poniósł śmierc na miejscu.

Można przypuszczać, że centrum wyszkolenia lotniczego w Dęblinie nie posiada przezornego i stanowczego kierownictwa, gdyż obie katastrofy noszą charakter pozornej przypadkowości, wynikającej zwykle z braku ścisłych zaleceń oraz z systematycznego niedozoru.

LWÓW, 27. 7. — Uległ tu wypadkowi samolot wojskowy ze Lwowa, prówadzóny przez pilota Stefanusa i obserwatora Kurlika Mianowicie podczas lądowania przymusowego, na terenie gminy Czertnica w pow. żydaczowskim, uszkodzone zostało śmigłó i lewe skrzydło aparatu. Pilot i obserwator wyszli bez szwanku.

Jeszcze pół roku takiej gospodarki, a stracimy całą flotę powietrzną, bez,.. wojny.

Lot do bieguna

LENINGRAD, 27,7. — Dziś o godz. 22,10 Zeppelin opuścił Leningran, odlatując wkierunku morza Północnego.

LENINGRAD 27.7 — Ajencja Tass donosi, iż pomimo nieokreślonegó terminu ód lotu Zeppelina tłumy publiczności zebrały się na lotnisku. W nocy poprzedzające odlot sterowiec wypełnił specjalne komory 9,000 mtr. kub. gazu.

Przed odlotem Eckener oświadczył przedstawicielowi ajencji Tass iż ma on pełną nadzieję że przedsiewzięcie się powiedzie O ile nie przeszkodzą warunki atmosferyczne, które nie są całkowicie zadowalające, w przeciągu 20 godzin sterowiec powinien przybyć do archipelagu Franciszka Józefa W okolicy tych wysp sterowiec starać się będzie spotkać z łamaczem lodów „Małyginem„ aby nawiązać z tym okrętem natychmiastowy bezpośredni kontakt

RYGA, 27.7. — Sterowiec niemiecki „Graf Zeppelin" odleciał dziś z rana o g. 10 w kierunku bieguna północnego. Sterowiec wziął kurs na Archangielsk i Nową Ziemię.

MOSKWA, 27.7. Radjostacja centralnego obserwatorjum geofizycznego otrzymała doniesienie radjowe od Zeppelina, stwierdzające, iż sterowiec o g. 19-ej przeleciał nad Archnagielskiem.

—:O:—

Rewolucja w Chile

LONDYN 27.7. — Po trzydniowych walkach ulicznych prezydent chilijski Ibanez ustąpiły ze swego stanowiska i wyjechałw nieznanym kierunku.

Rząd objął prowizorycznie prezydent Senatu Pedro Opaza i mianował nowy rząd z dotychczasowym ministrem spraw wewnętrznych Montero na czele.

Na wiadomość o dymisji Ibaneza wyległy na ulicę tłumy manifestując swą radość z tego powodu.

Ilość ofiar w ostatnich walkach ulicznych oceniaia na 100 zabitych.

—:0:0:—

Z OSTATNIEJ CHWILI

Groźny pożar

Wczoraj o godz. 12 m. 10 w nocy powstał groźny pożar w tkalni „Janiszewski i Krauze„ przy ul. Targowej 57.

W chwili kiedy piszemy te słowa — pożar rozpoczął się i szaleje z całą gwałtownością na 4-tym piętrze fabryki w oddziale tkalni, zatrudniającej około 50 robotników.

Do pożaru wyruszyły wszystkie dziesięć oddziałow Straży Łódzkiej.

W chwili oddania numeru na maszyne komunikują nam telefonicznie' że pożar szerzy się z całą gwałtownością i przerzucił się już na 3 piętro.

Straty b. duże. (as)

POPIERAJCIE L.O.P.P.

PRYWATNE
POGOTOWIE LEKARSKIE
Zielona 6
Telefon: 12-333

Ogólne zadowolenie

Jedynym poważniejszym rezultatem którym może się poszczycić konferencja londyńska, to ogólne „zadowolenie", jakie potrafiła wywołać.

Przedstawiciel Ameryki Stimson, oświadcza, że jest „niezmiernie zadowolony, z przebiego rokowań".

Mac Donald — głosi, że jest „bardzo zadowolony" z wymiany zdań z przedstawicielami Niemiec.

Premjer francuski Laval stwierdza swoje „głębokie zadowolenie" z bezpośredniej wymiany zdań z przedstawicielami Niemiec.

Niemcy, których nastrój dzisiaj budzi najwyższe zainteresowanie, cieszą się, jakby im kto w kieszeń wpakował dużo złota — z powodu, że ich przedstawiciele Curtius i Brüning „oparli się mężnie naciskowi Francji, żądającej od nich rozbrojenia" — i... nieprzyjęli od „verfluchten Franzosen" pożyczki, o którą im tak bardzo chodziło.

Sowiety cieszą się również niezmiernie, że „imperjalistom francuskim" nie udało się Niemcom związać rąk i nóg..

Wogóle w sferach dyplomatycznych całej Europy, cieszą się niezmiernie, bardzo, niezwykle, ogromnie, chociaż z czego — nikt rozumny nie może się domyślić.

W całej Europie też panuje radość ogromna i długo wstrzymywany śmiech, ale z epilogu tej farsy, no i tych wesołków, błaznujących przy śniadankach w obliczu bezrobocia, nędzy i setek ludzi padających z głodu w miastach Europy.

To jeden obóz zadowolonych, najedzonych, jeżdżących własnemi autami, mających całe kancelarje do pomocy i wielkie fundusze dyspozycyjne.

Drugi obóz — to ci, co za to wszystko płacą i należy stwierdzić, że w tych sferach niema tam takiego zachwytu i zadowolenia — jak w sferach oficjalnych.

Lecz nietylko te, żyjące nadzieją lepszego jutra masy ludności, są głęboko niezadowolone, ale i świat przemysłowy i bankowy nie usiłuje ukryć swego niezadowolenia.

Bankierzy nowojorscy są zdania, że rozwiązanie na drodze konwersji kredytów krótkoterminowych na długoterminowe oznaczałoby przerzucenie zobowiązań banków na prywatne osoby, albo przynajmniej na drodze bardziej równomiernego rozłożenia ryzyka miedzy poszczególne kraje, co oznaczałoby zmuszenie Francji, która dziś w zamrożonych kredytach uczestniczy tylko w 5 proc., do przyjęcia na siebie części ciężarów tych rynków, które zagalopowały się w lekkomyślnem finansowaniu Niemiec. Giełda nowojorska zareagowała na sytuację dużym spadkiem papierów niemieckich i pesymistyczną ociężałością w stosunku do innych walorów.

Również niezadowolony jest przyjaciel niemiecki, piastujący narazie urząd gubernatora Banku Angielskiego p. Montagu Norman, którego rządy doprowadziły do bezprzykładnego zachwiania się waluty angielskiej.

Ten mąż stanu jest również, jak i Hitler niezadowolony z Traktatu Wersalskiego.

Wykombinował on sobie, że trzeba wogóle zrewidować klauzule finansowe Traktatu Wersalskiego, że nie można żądać od Niemiec „upokarzających" gwarancyj finansowych i politycznych i że na razie trzeba, bez żadnych warunków, ratować Niemcy finansowo.

Nietylko niezadowoloną, ale wzburzoną jest cała Europa i te publiczne oświadczenia, o ogólnym zadowoleniu na konferencji w Londynie, są może jedynym doskonałym żartem który jedyniesię udał p. p. dyplomatom.

AS.

Olbrzymie straty przemysłu

Gdy w „Monitorze Polskim" zaczęły pojawiać się pierwsze bilanse spółek akcyjnych za rok 1930, ogłaszane na zasadzie przepisów ustawowych — zwróciliśmy uwagę na fakt, że ogromny procent tych spółek, reprezentujących najrozmaitsze gałęzie przemysłu polskiego, zamknął rok ubiegły deficytem. W miarę jak ukazywały się dalsze ogłoszenia bilansów obraz deficytowości przemysłu uzupełniał się coraz to nowemi przkładami. Nie potrzebujemy dodawać, że w cyfrach tych mieści się ilustracja rozmiarów obecnego przesilenia gospodarczego, którego trwałe skutki nasze życie gospodarcze na długo odczuwać będzie, tutaj też znajduje się wytłumaczenie silnego spadku wpływów skarbowych.

Pokłosie zebrane z ostatnich numerów „Monitora" dostarcza wiele pod tym względem spostrzeżeń.

Mamy więc m. in. bilans spółki „Artigraph" zakłady przemysłowe dla wyrobu reklam i opakowań w Krakowie. Wykazuje ona przy kapitale akcyjnym 1.750.000 zł. — stratę za rok 1930 w kwocie 475.000 złotych. Angielska spółka akc. „Hugohuette zakłady chemiczne" w Tarnowskich Górach przy kapitale akcyjnym 367.000 zł. podaje stratę w kwocie 174.500 zł.! Towarzystwo przemysłu rybnego Bloomfields Sp. Akc. w Warszawie z kapitałem akcyjnym 250 tys. zł. poniosło stratę w kwocie 13.000 zł. Towarzystwo Kredytowe dla reemigrantów spółdzielnia z ogr. odp. w Poznaniu, zamknęła rok 1930 stratą w sumie 27.000 zł. Towarzystwo zakładów metalowych B. Hantke w Warszawie dało w roku ub. przy kapitale zakładowym 10 milj. zł. stratę w sumie 1.600.000 zł. Bilans Banku Handlu Zagranicznego w Warszawie zamknął się stratą i w roku 1929 (100 tys. zł.) i w roku ub. (315 tys. zł.). Bilans Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie podaje za rok 1929 stratę w kwocie 2.008.000 zł.

Deficytowym w obu ubiegłych latach był również bilans Browaru Toruńskiego Sp. Akc. w Toruniu wykazując w r. 1929 stratę 48 tys., w 1930 r. 1,4 tys. zł. Bilans fabryki pończoch Adolf Kebsz podaje stratę za rok 1930 w sumie 146 tys. zł. Zakłady przemysłu bawełnianego „Ludwik Geyer" w Łodzi podają stratę 1.639.000 zł. zaś „Godulla" sp. akc. w Chebziu osiągnęła jedną z rekordowych cyfr mając w bilansie za rok ubiegły około 6 miljonów zł. strat przy kapitale akc. wynoszącym 24 miljony. Towarzystwo przędzalni bawełnianych i tkalni „Zawiercie" wykazuje w bilansie za rok ub. 3 miljony 600 tysięcy zł.!

Pomijamy tu szereg innych bilansów, w których strata nie przekracza kilku tysięcy złotych, nie można ich jednak pominąć, jeśli się ma oceniać zdolność płatniczą przedsiębiorstw przemysłowych wobec skarbu. Ich deficytowość musi się bowiem odbić na wynikach ogólnych wpływu z podatków przemysłowego i dochodowego zmniejsza także ich zdolność płatniczą z tytułu rozmaitych opłat skarbowych.

Rok bieżący, jak wynika z biuletynów sytuacyjnych w przemyśle i stanu bezrobocia, będzie niewątpliwie znacznie gorzej się przedstawiał w bilansach, jakie odczytywać nam przyjdzie w „Monitorze" w roku następnym. Temsamem liczyć się trzeba z odpowiednio trudniejszą a nie łatwiejszą sytuacją skarbu państwa w najbliższej przyszłości. Wymagać ona będzie bardziej niż kiedykolwiek doświadczonego kierownictwa agend budżetowych, niezwykłej umiejętności i fachowości u ministra skarbu a skrajnie oszczędnej gospodarki ze strony całego rządu. Czy pod tym względem rysują się jakieś gwarancje?..

Dyletancka naiwność

W „Hutniku znajdujemy sprawozdanie z wizyty jaką złożyli przedstawiciele hutnictwa p. ministrowi handlu i przemysłu na początku b. m. W czasie audjencji jeden z członków delegacji p. Rogowski m. in. oświadczył:

— „Opierając się na swych długoletnich stosunkach z przedstawicielami solidnego kapitału francuskiego stwierdzić muszę, że kapitał ten nie ma żadnego zainteresowania dla rynku polskiego, wskutek niezmiernie ciężkich warunków opodatkowania obcego kapitału u nas. Dlatego też nie trzeba się łudzić, ażeby przy obecnym stanie rzeczy kapitał obcy przeszedł do nas" —

P. minister na to odpowiedział, że:

— „docenia w zupełności wagę kwestji zaufania kapitału zagranicznego do nas, uważa, że w tej sprawie główną rolę powinni odegrać właśnie przedstawiciele przemysłu, głosząc wszędzie niezmienność naszej pokojowej polityki, jaką stale rząd polski i bez zastrzeżeń prowadzi". —

Jak widać z powyższego oświadczenia, p. minister ma „specjalny" pogląd na sprawę lokowania kapitałów. „Pokojowa polityka" — winna być wystarczającym argumentem dla lokowania w Polsce kapitału zagranicznego. Innemi słowy — kapitałowi zagranicznemu nie powinno zależeć na zysku, a na pewności że wojny Polska prowadzić nie chce. Na czem p. minister swój pogląd opiera, to jest niezmiernie ciekawe. P. minister widocznie zapomniał, że kapitałowi inne niż wojna grożą niebezpieczeństwa.

Cieżka praca

Najlepszą posadę na świecie posiada pewien zawiadowca stacji w Angli. Stacja kolejowa Mastoke znajduje się w hrabstwie Warwick. Zawiadowca tej stacji pełni swe funkcje od 20-tu lat. Od r. 1916 nie ma właściwie nic do roboty. Dla prostej przyczyny — przystanek Mastoke został skreślony w rozkładzie kolejowym. Od 14 lat żaden pociąg nie zatrzymuje się w Mastoke. Zawiadowca pozdrawia tylko przepisowym ukłonem mijające stacje pociągi i wraca w spokoju ducha do swego biura. Ale pensja zawiadowcy nie zmieniła się od 14-tu lat i pobiera on ją w całości. Gdyby nie to, że w prasie opisano idyllę zawiadowcy w Mostoke, byłby szczęśliwie siedział jeszcze drugie 14 lat na swej posadzie. Teraz dostanie jednakże dymisję i emeryturę.

Dokąd można emigrować?

Wszystkie kraje imigracyjne obecnie wydatnie ograniczyły, czasowo lub na stałe dopływ nowych rzesz emigrantów. Niektóre z nich zezwalają na wjazd pewnym tylko kategorjom emigrantów, lub wprowadzają różne formalne utrudnienia. Tak więc:

1. do Stanów Zjednoczonych mogą emigrować w zasadzie tylko żony obywateli amerykańskich i ich dzieci, przyczem Konsulat Amerykański nawet tej kategorji emigrantów czyni trudności, starając się stwierdzić w każdym poszczególnym wypadku, czy ci obywatele amerykańscy mają dostateczne środki, ażeby sprowadzonych do siebie krewnych utrzymać. Podobnie rzecz się ma z osobami urodzonemi w Ameryce przy wydawaniu im, przed wyjazdem, amerykańskich paszportów.

Dokładnej kontroli podlegają paszporty i permity reemigrantów i turystów, przyjeżdżających do Polski na okres jednego roku w celu odwiedzenia kraju, lub krewnych. Również ściśle przestrzega się, ażeby osoby, które uzyskały obywatelstwo po dłuższym pobycie w Ameryce, nie przebywały poza granicami Stanów Zjednoczonych dłużej jak dwa lata, w razie bowiem przekroczenia tego czasokresu, tracą oni uzyskane obywatelstwo amerykańskie, a co zatem idzie i prawo powrotu.

2. Kanada udziela zezwoleń na wjazd tylko żonom i dzieciom do lat 18-tu, kanadyjskich farmerów, wydając specjalne permity przyczem w roku bieżącym te zezwolenia są wydawane w ograniczonej liczbie.

Pozatem mogą powracać reemigranci, których pobyt w Polsce nie przekroczył roku, przyczem jeśli w Kanadzie przebywali krócej niż lat pięć muszą wykazać się posiadaniem 100 dolarów i potrzebnej kwoty na bilet kolejowy z portu w Kanadzie do miejsca zamieszkania.

3. Brazylja — imigracja jest możliwa dla osób, które otrzymają imienne wezwania, wystawione przez odpowiednie władze brazylijskie. Poza tem bez ograniczeń mogą wyjeżdżać rodziny rolnicze na kolonję „Orzeł Biały" w Espirito Santo.

4. Emigracja do Argentyny jest możliwa tylko dla tych osób, które otrzymają stamtąd affidavity lub zapewnienie, że uzyskają po przyjeździe pracę, jak również dla rolników w ramach kontyngentów, wyznaczanych co pewien czas przez Urząd Emigracyjny.

5. Emigracja do Urugwaju nie podlega w zasadzie żadnym ograniczeniom, wystarcza bowiem wykazanie się przy wyjeździe posiadaniem 50 dolarów amerykańskich, jeśli chodzi o samotnych pracowników fizycznych i 300 dolarów amerykańskich w odniesieniu do rodzin z dziećmi.

6. Pozostałe kraje Ameryki Południowej i Środkowej — emigracja możliwa tylko na zasadzie imiennych wezwań wystawionych przez władze emigracyjne danych państw.

7. Do Francji mogą wyjeżdżać robotnicy rolni zarejestrowani i zarekrutowani przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy w ramach miesięcznych kontyngentów, albo robotnicy, którzy otrzymają imienne wezwania (kontrakty pracy) od pracodawców, potwierdzone przez francuskie Ministerstwo Pracy wzgl. Rolnictwa i najbliższy konsulat polski.

Informacyj bardziej szczegółowych, oraz pomocy przy wyrabianiu dokumentów udziela wszystkim emigrantom bezpłatnie Syndykat Emigracyjny (Centrala — Warszawa, Marszałkowska 124), oraz Oddziały i Agentury prowincjonalne. (Łódź, Andrzeja 5)

Izby rzemieślnicze - czy nowe urzędy

Kilka dni temu donosiliśmy o niezmiernie charakterystycznym głosie sanacyjnego „Expressu Porannego" wypowiadającym się przeciw samorządowi gospodarczemu. Cytując urywek z artykułu wspomnianego pisma, podkreśliliśmy, że „sanacja" dąży do likwidacji samorządu gospodarczego. O ile na terenie sprawnie działających Izb hand. przem. ten manewr „sanacji" mało jeszcze jest widocznym o tyle w izbach rzemieślniczych stopniowa likwidacja ich, zdaje się być daleko posuniętą.

Oto przykłady: W Warszawie gdy zarząd Izby nie chciał postawić na porządku zebrania pewnych wniosków, radcowie Izby (19 chrześcijan) zostali pozbawieni mandatów. Izba warszawska działa obecnie bez radców i władze nadzorcze przyjmują wszystko milczą co do zatwierdzającej wiadomości Oczywiście jest to ekspozytura urzędowa, a nie samorząd gospodarczy rzemiosła, pisze „Słowo Pomorskie".

Po Warszawie przyszła kolej na Łódź. Narazie wszystko szło tam dobrze, bo prezydentem Izby był stuprocentowy sanator p. Szwankowski. Gdy jednak wyszły na jaw różne brzydkie sprawki p. Szwankowskiego, za które ogół rzemieślników łódzkich chce oddać p. Szwankowskiego prokuratorowi, „czynniki miarodajne", po dłuższym oporze, nakazały p. Szwankowskiemu i jego poplecznikom podać się do dymisji. Zdawało się, że jest to koniec rządów mafji sanacyjnej w Izbie łódzkiej.

Na niedzielę dn. 12 b.m. zwołano w Izbie łódzkiej zebranie dla wyboru prezesa, zarządu i dyrektora Izby. Na zebranie przybyło 29 radnych, w tem 20 chrześcijan i 9 żydów. Większość radców chrześcijan wystawiła jako kandydata na prezydenta p. Rolika, drugiego kandydata wysunęła grupa 5 sanatorów łącznie z Żydami. Kandydatem tej grupy był niejaki — p. Zarzycki, na którego nie chcieli głosować pozostali chrześcijanie nie dlatego że jest sanatorem i człowiekiem p. Szwankowskiego, a dlatego, że p. Zarzycki był w poprzednim zarządzie i musiał się podać do dymisji z powodu votum nieufności, jakie zgłosiła mu komisja rewizyjna.

Pomimo tego sanatorzy postanowili za wszelką cenę zrobić go prezydentem. Głosowanie wykazało, że p. Zarzycki dostał tylko 14 głosów w tem 9 żydowskich, gdy na pana Rolika oddano 15 głosów Zdawało się, że mniejszość sanacyjno-żydowska skapituluje, ale od czego są „sposoby".

P. Szwankowski który pomimo wszystko zjawił się na zebraniu wystąpił z pomysłem żeby głosować oddzielnie za każdym kandydatem. Przewodniczący zebraniu, delegat ministerstwa przemysłu i handlu p. Markiewicz skwapliwie podchwycił pomysł p. Sz. i zarządził głosowanie nad kandydaturą p. Zarzyckiego, Otrzymał on znowu tylko 14 głosów, a 15 kartek złożono z nazwiskiem p. Rolika. Przewodniczący oświadczył, że ta większość głosów za p. Rolikiem jest nieważna bo głosowanie było tylko nad kandydaturą p. Zarzyckiego i trzeba przeprowadzić jeszcze jedno głosowanie nad kandydaturą p. Rolika,

W tym momencie jednak sanatorzy wyszli z zebrania i przewodniczący oświadczył, że wybory muszą być odłożone bo zebranie jest nieważne, Skutek narazie jest taki, że łódzka Izba pozostała — bez zarządu i — bez dyrektora.

Ciekawem będzie — czy wzorem Warszawy, pozbawieni zostaną mandatów ci radni Izby łódzkiej, którzy odmówili udziału w zebraniu wyborczem? Jeśli Izbę łódzką obowiązuje ta sama ustawa przemysłowa, na którą powołują się władze przy pozbawieniu mandatów 19 radców Izby warszawskiej, za odmowę wzięcia udziału w zebraniu Izby, to podobnie pozbawieni zostać muszą mandatów radni sanatorzy i Żydzi którzy uniemożliwili przeprowadzenie zebrania wyborczego. —Wątpimy jednak, żeby do tego doszło. — Raczej można się spodziewać odroczenia wyborów do czasu odpowiedniego „obrobienia" części radców Izby, przy pomocy różnych sposobów któremi się w Polsce robi takie rzeczy, albo też pozostanie wszystko po staremu, to znaczy Izbą łódzką będzie w dalszym ciągu rządził p. Szwankowski, chociaż formalnie ustąpił i jego koledzy, którzy również stracili mandaty.

Dwa te przykłady dowodzą, że „sanacja" poprzez opanowanie samorządów gospodarczych chce je zlikwidować w tym sensie, aby jak najdalej odsunąć czynnik społeczno-fachowy od decyzji i wpływu na wszelkie sprawy.

Jak się odbywa „sanowanie" Pom. Izby Rzemieślniczej o tem później.

Poszanowanie tradycji

W zjednoczonem państwie Wielkiej Brytanji niema prawie zamku lub starego wiejskiego domostwa, który nie mógłby się poszczycić jakąś legendą o duchach, bądź to stale je zamieszkujących, bądź też odwiedzających je od czasu do czasu.

Jedne z nich spełniają rolę opiekunów rodzinnych, drugie złośliwemi wybrykami straszą gości, a niekiedy i domowników, najbardziej jednak dają się we znaki służbie, która też najczęściej spotyka się z niemi. Takiego jednak ducha, jakiego posiada starożytny Costel Howty w Szkocji, ducha uczącego dobrego zachowania się, nie znajdzie chyba na całym świecie.

Przed 250 laty, podczas panowania w Anglji królowej Elżbiety, powracała pewnego dnia ze stolicy, gdzie bawił wówczas dwór, lady Grace O'Malley do swoich dóbr Connemora. Ponieważ pogoda była burzliwa, lady postanowiła zatrzymać się na noc w pobliskim zamku Howty należącym do jej znajomego, sir St. Lawrence'a. Lecz jakież było jej zdziwienie, skoro przybywszy pod wrota zamku, wartownik powiedział szlachetnej lady, że państwa nie ma dla niej w domu. Oburzona do żywego takiem brutalnem wprost zachowaniem się swego sąsiada, zaprzysięgła mu zemstę.

Trzeba zdarzenia, że nad fosą zamku bawił się kilkuletni synek niegościnnego kasztelana. Krótki rozkaz i oddana swej pani służba, porwała go w mig i wsadziła do karety.

Następnego dnia sir St. Lawrence otrzymał list, zawiadamiający go, że jedynie wówczas dostanie dziedzica swego nazwiska z powrotem, o ile zaprzysięgnie, że spełni skrupulatnie życzenie obrażonej lady. Nie było ono właściwie tak trudne do spełnienia, jak dziwne. Miał on bowiem zobowiązać się począwszy od dnia, w którym syn będzie mu zwrócony, kazać służbie kłaść na stole, co wieczór, przy kolacji, dla niej nakrycie i to nietylko tak długo jak lady będzie żyła, ale również i po jej śmierci.

Stroskanym rodzicom nie pozostało nic innego jak zgodzić się na ten dziwaczny warunek.

Od tego czasu wszyscy właściciele zamku ściśle przestrzegali, aby woli zmarłej stało się zadość. Dzisiejsi jego właściciele też nie widzą powodu, żeby naruszać ten stary zwyczaj.

Co jednak ciekawe, iż siwowłosy piwniczy zamku czuje specjalny afekt dla tego ducha, jest on jedyny, który widuje go, i nieraz obecni przy stole są świadkami jak po skończonej wieczerzy, z głębokim ukłonem, szepce do niewidzialnej istoty: „thank you mylady".

Nieraz proszono gospodarza o pozwolenie zajęcia zarezerwowanego miejsca, aby przeżyć chwilę emocji, lecz na wszystkie nalegania ze strony ciekawych wrażeń gości, gospodarz pozostaje niewzruszony i nikt nie ośmiela się uchylić starej tradycji.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wtorek, 28 lipca — Inocentego

—0:0:0—

TEATR LETNI w PARKU STASZICA: Perły Łodzi.

TEATR MIEJSKI: — Dla żydów i Motke złodziej, wieczorem Kindusz Haszem.

TEATR REWJI „ZŁOTA KACZKA": Bomba do góry.

RAKIETA: Tęcza nad Łodzią.

JEDEN ZŁOTY: U nas najweselej.

CYRK — Turniej walk francuskich

MUZEUM MIEJSKIE historji i sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Pl. Wolności 1. otwarte w środy, soboty i niedzielę od 11 — 4 po poł.

HELENÓW: Koncert orkiestry symfonicznej.

APOLLO: — Zielona brygada.

BAJKA: — Szlakiem hańby

CASINO — Trzej przyjaciele

CAPITOL: — Tyrania miłości.

CORSO: — I Zasadzka II Harry Peel

CZARY: — I Wódz prerji II Wyspa traceńcow

LUDOWY: — Serce na bruku

GRAND-KINO: — Miłość wsród lodów

LUNA: — Ksieżyc w Montanie

MIMOZA: — W maleńkiej kawiarence

ODEON — Feralna trzynastka

OSWIATOWY: — Dla dorosł. Dusze w niewoli dla młodzież. Smierć bladym twarzom

PALACE: — I Mistrz bezczelności II Dobrze skrojony frak

PRZEDWIOSNIE: — Ogród Allaha

RESURSA: — Gra namiętności

SPLENDID: — Indyjski grobowiec

SPÓŁDZIELNIA — Magdalena

WODEWIL — Noc niespodzianek

ZACHĘTA — I Ciebie tylko kochałem II-gi Księża Luiza Koburska

Kronika policyjna

Napaść uliczna

Na ulicy Rzgowskiej przed posesją 111 został napadnięty przez nieznanych osobników Trzeniewski Mieczysław zamieszkały przy ulicy Przędzalnianej 38. Napastnicy rozbili mu głowę i zadali kilka ran w ręce i tułów Rannego po nałożeniu opatrunku przewieziono w stanie osłabionym do domu. Sprawców napadu poszukuje policja.

Na powracającego ulicą Pryncypalną szewca 34-letniego Mieczysława Przeciwskiego, zamieszkałego przy ulicy Przędzalnianej 58, nocy wczorajszej napadło dwuch jakichś nieznanych osobników, którzy zadali mu kijami szereg razów w głowę i tułów. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, przewożąc go w stanie osłabionym do domu. Sprawców poszukuje policja. (a)

Ofiary nędzy

Na ulicy Piotrkowskiej przed posesją 99 padła z wycieńczenia i głodu 49 letnia Kazimiera Budzińska bezrobotna i bez stałego miejsca zamieszkania. Chorej udzielił pomocy lekarz pogotowia przewożąc ją w stanie osłabionym do zbiorni miejskiej.

Na ulicy Pomorskiej 90 przechodnie znaleźli leżącą bez przytomności na chodniku kobietę. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził, iż jest o Mendelzweig Cywja, zamieszkała przy ulicy Zakątnej 30, która z wycieńczenia padła nieprzytomna. Chorą w stanie mocno osłabionym przewieziono karetką pogotowia do szpitala im. Poznańskich (a)

Gdzie trzeba będzie płacić ?

Roku bież upływa termin prolongaty zredukowanych koncesji monopolowych. W związku z tem Izba Skarbowa otrzymała okólnik Min. Skaz. (L. M. VI 4391) upoważniający do udzielenia dalszej prolongaty tym koncesjanarjuszom posiadającym koncesje na składy win wódek, restauracja i tp.

Okólnik powyższy określa wypadki w których prolongata dalsza ma być bezwzględnie odmówiona dotyczy to w pierwszym rzędzie, gdy tego zarząda władza policyjna. na wypadek odebrania koncesji za nadużycia skarbowe, na wypadek wygaśnięcia koncesji z powodu śmierci koncesonarjusza, na wypadek niewykazania się ważną koncesją, oraz na wypadek utraty koncesji na podstawie wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W wypadku zgaśnięcia koncesji wskutek śmierci koncesjonarjusza, Izba Skarbowa udzielać będzie prolongaty, o ile zainteresowani wykażą dowodami, że sprzedaż trunków był jedynem ich źródłem zarobkowania i dochód z tej sprzedaży stanowi wyłączne środki utrzymania,

Przed elektryfikacją województwa łódzkiego

Przygotowania elektrowni Gródek do rozpoczęcia akcji

Sprawa elektryfikacji województwa Łódzkiego, była bardzo szeroko omawiana w roku ubiegłym, z racji projektu wysuniętego przez koncern amerykański Harrimana, który to koncern zamierzał zelektryfikować cały teren województwa łódzkiego tudzież inne województwa położone na zachodnim pobrzeżu Wisły.

Przeciw projektowi Harrimana, wysunięto liczne zastrzeżenia. Burza protestów poszczególnych miast a w pierwszym rzędzie Łodzi, oraz miast posiadających własne komunalne elektrownie, dalej protestów przedsiębiorstw Polski, tudzież wysuniętych przez nie kontrpropozycyj, znalazła się Ministerstwo Robót Publicznych i Spraw Wewn. gdzie juz nie mal zdecydowana była sprawa powierzenia elektryfikacji województw zachodnich koncernowi Harrimana.

Liczne protesty zrobiły swoje. Ostateczną decyzję w odniesieniu do Harrimana wstrzymano i sprawa utknęła na martwym punkcie, głównie z powodu rzeczowych uzasadnień miast, które wskazywały. że mieszkańcy ich obciążeni byliby haraczem na rzecz koncernu, posiadającego prawo wyłącznej eksploatacji energji elektrycznej, a tem samem cena prądu byłaby znacznie droższa niż obecnie, co przyczyniło by się do obniżenia poziomu życia klas najniższych i tak już obecnie niższego, niż w krajach zachodniej Europy. Pozatem w protestach wskazano, że z chwilą zelektryfikowania całej połaci kraju, ze względu na rozszerzenie kosztów własnych elektrowni na większą liczbę odbiorców, cena prądu zarówno dla siły jak i światła winna ulec zniżce, sama zaś amortyzacja kapitału budowlanego winna być repartycypowana na dłuższy okres czasu, by nie obciążać konsumentów zbytnio i przyczynić się do jaknajszerszego rozgałęzienia sieci elektrycznej.

Obecnie jak się dowiadujemy Ministerstwo Robót Publicz. sprawę tą ponownie rozpatruje i w tej mierze odnośne zlecenia otrzymały władze wojewódzkie.

Pozatem dowiadujemy się, że elektrownia Gródek, (Pomorze), która równocześnie z Harrimanem wysunęła propozycję elektryfikacji północno zachodniej części województwa łódzkiego, a mianowicie powiatów Słupeckiego, Konińskiego, Kolskiego, Tureckiego, Kaliskiego i Sieradzkiego, obecnie opracowuje plan elektryfikacji terenu wyżej wskazanego. Była to oferta krajowa — a więc godna poparcia.

Elektrownia Gródek zelektryfikowała część województwa Warszawskiego do Ciechocinka włącznie.

Według nowego projektu sieć rozciągnięta zostałaby przez Włocławek na teren województwa łódzkiego.

Jak z tego wnioskować należy, ostateczna decyzja co do elektryfikacji północno zachodniej części województwa Łódzkiego przez elektrownię Gródek, prawdopodobnie zapadnie w najbliższym czasie, co wskazuje rozpoczęta akcja tej elektrowni (a)

DALSZE LOSY PONUREGO MORDERCY

Jak to podawaliśmy przed kilku dniami obrońca krwawego mordercy 2 osób przy ul. Wólczańskiej 95, Kaczmarka Kazimierza adw. Lilker, otrzymał z Sądu Okręgowego w Łodzi szczegółowe umotywowanie zasad jakiemi kierował się Sąd przy wydawaniu wyroku śmierci na Kaczmarka .

Obecnie adw. Lilker wniósł skargę apelacyjną do Sądu Apelacyjnego w Warszawie za pośrednictwem Sądu Okręgowego w Łodzi. W skardze tej obrońca główny nacisk kładzie na podłoże zbrodni morderstwa. wykazując przyznaniem się mordercy i jego dokładnemi opisami że zabójstwa dokonał on jedynie pod wpływem dziwnej depresji moralnej nie planował tego przedtem i że wobec tego mord nie może być uznany za popełniony na tle rabunkowym. Wobec tego adw Lilker wnosi o uchylenie wyroku dostatecz Sądu Okręgowego w Łodzi nie stosowanie art. 15 przepisów przechodnich do kodeksu karnego z braku dostatecznych podstaw d do zastosowania tegoż i zmniejszenie kary do kary więzienia.

Apelacja odbędzie się przypuszczalnie w październiku roku. bież. to jest w najbardziej przyśpieszonym tempie procedury odwoławczej ,

Kaczmarek przebywa nadal w więzieniu przy ul. Kopernika w osobnej celi i nie czyni starań o przenesienie go do wspólnej celi zaznaczając, że woli samotność. Skazaniec siedzi przez cały dzień tępo w patrzony w jeden punkt.

Przed niedawnym czasem odwiedził go w więzieniu brat jego Stanisław Kaczmarek konduktor tramwajowy, przed którym zbrodniarz z płaczem żałował swego czynu, a jeszcze więcej tego, iż nie zabił swej żony, którą określił jako swego „złego ducha" albowiem przez zdradę w kilka dni po ślubie wprowadziła go na drogę pijaństwa, a następnie na drogę zbrodni. Morderca zrezygnowany jest na wszelkie objawy życia zewnętrznego i przyjmuje ze spokojem wszystkie nowe wiadomości dotyczące dalszego go losu. (a)

—0:0:0—

Esperento obowiązkowy przedmiot

narzecze afrykańskie „Niam-Niam" — jeszcze nie

Jeszcze w roku 1929 Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego tudzież poszczególne władze szkolne powiatowe wydały zarządzenie zezwalające oraz zachęcające do wprowadzenia w szkołach języka międzynarodowego esperanto jako obowiązkowego przedmiotu nauczania.

Zarządzenia te były następstwem okólnika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które zajęło podobne stanowisko w stosunku do wykładów języka esperanto.

Obecnie jak się dowiadujemy, nauka esperanto ma być wprowadzona z rozpoczęciem nowego roku szkolnego jako przymusowy przedmiot nauki w szkołach. Kuratorjum Okr. Szkolnego wydało w tej sprawie nowe zarządzenie, które zaleca wprowadzić naukę esperanto, jako przymus nauczania na warunkach określonych dla języków niemieckiego i francuskiego, które obecnie zostaną pozostawione do uznania rodziców i uczniów.

Obowiązek nauczania w szkołach języka esperanto, obowiązywać będzie z początkiem roku szkolnego. (a)

Likwidacja biura podróży

Jak się dowiadujemy śledztwo przeciwko bandzie fałszerzy biletów kolejowych zostało przez władze śledcze zakończone i odnośne akta zostaną przedłożone w dniu dzisiejszym Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, który zadecyduje co do dalszych losów 8 członków bandy fałszerskiej, to jest bądź pozostaną oni w więzieniu, względnie zwolnieni zostaną za kaucją do czasu rozprawy.

Niezależnie od powyższego, władze śledcze obecnie prowadzą energiczne dochodzenie w poszukiwaniu osób, które nabywały bilety kolejowe od fałszerzy, względnie pomagały przy rozpowszechnianiu biletów.

W wydziale śledczym niemal codziennie odbywają się przesłuchiwania osób zatrzymanych, względnie samorzutnie zgłaszających się i przedstawiających dowody winy aferzystów.

Należy podkreślić niezwykły moment ujawniony w dochodzeniu. Oto ni mniej ni więcej, tylko Spiewak i Mrawiec, sprzedawali bilety okręgowe na raty, wyjaśniając, że koleje w zrozumieniu ciężkiej sytuacji sfer gospodarczych pragnąc przyjść kupcom z pomocą wprowadziło udogodnienie i sprzedaje bilety na raty, tym którzy na to zasługują.

Wypadków sprzedaży biletów na raty ujawniono dotychczas już kilka. W toku dalszych badań ujawniono jeszcze inne szczegóły, o których ze względu na toczące się śledztwo nie możemy narazie pisać o czem jednak podamy w dniach najbliższych. (a)

Muzykalni złodzieje

W dniu wczorajszym nad ranem dozorca domu przy ul. Cmentarnej 1 zauważył że drzwi frontowe zamykające wejście do składu instrumentów muzycznych Baranowskiego Jana mieszczącego się w tymże domu, są uszkodzone i uchylone. Zainteresowany tem zajrzał do wnętrza i stwierdził ogromny nieład.

Podejrzewając kradzież powiadomił niezwłocznie właściciela oraz policję. Wszczęte dochodzenie ustaliło, że w nocy jacyś nieznani włamywacze, po wyważeniu drzwi przednich otworzyli nastepnie wytrychem drzwi wejściowe i dostawszy się do wnętrza skradli różne instrumenty muzyczne, a między innemi cały komplet dla orkiestry dętej. Poszkodowany oblicza swe straty na 2000 zł. Za sprawcami policja wdrożyła energiczne poszukiwania.

Tejże nocy do mieszkania Grabowskiej Józefy przy ul. Zielonej 15 w czasie nieobecności domowników, bawiących na wywczasach letnich włamali się złodzieje i skradli różne przedmioty łącznej wartości 1600 zł.

Osielski Kazimierz zamieszkały przy ul. Lokatorskiej 11 przybył na rynek Leonarda celem dokonania pewnych zakupów. W tłoku jaki na rynku panował sprytny jakiś doliniarz wyciągnął mu z kieszeni kamizelki złoty zegarek wartości 250 zł.

We wszystkich wypadkach policja powiadomiona przez poszkodowanych wdrożyła poszukiwania za złodziejami.

Karygodne lekceważenie bezpieczeństwa w Luna-Parku

Tietze Otton, zamieszkały przy ul. Nowo-Pańskiej 144, udał się do Luna Parku, przy ul. Wólczańskiej, gdzie brał żywy udział w różnego rodzaju rozrywkach.

W pewnym momencie gdy Tietze zjeżdżał po pochyłej równi korytka pasa, jakiś źle umocowany gwóźdź. wystając zawagził o poślak i nogi zsuwającego się Tietzego i rozerwała mu muskuły nogi, niemal na całej długości do głębokości 2—3 ctm.

Okrwawionego Tietzego zniesiono do poczekalni i następnie wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie groźnym do szpitala. Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie, przeciw właścicielowi imprezy jakoteż kierownikowi Luna Parku. (a)

—:o-o:—

JAK SIĘ W ŁODZI REGULUJE DŁUGI

Djonizy Walenty, zamieszkały w Pabjanicach prowadził interesy handlowe z kupcami łódzkimi, a równocześnie wykorzystując sytuację zajmował się inkasem weksli dla znajomych kupców z Pabjanic od łódzkich dłużników.

Dnia 21 kwietnia r. b. Walenty przybył do Łodzi i udał się do Efroima Ugiera. zamieszkałego przy ulicy Kalenbacha 7, od którego jemu osobiście należało się 100 zł z protestu wekslowego. Ponieważ Ugier, mimo iż Walenty przybył już nie poraz pierwszy zapłacić nie chciał, przeto wynikła sprzeczka, a następnie bójka w czasie której zdenerwowany Ugier pobił dotkliwie wierzyciela, a następnie z teczki schwycił kilka weksli i podarł je w drobne kawałki Poszkodowany Walenty zwrócił się do policji, która zajęła się bliżej osobą Ugiera i pociągnęła go do odpowiedzialności karnej.

Na przewodzie w Sądzie Grodzkim w Łodzi, Ugier wyjaśnił, że weksle podarł ze zdenerwowania, nie zaś by uchylić się od zapłacenia należności, czego najlepszym dowodem było zapłacenie 100 zł. Walentemu.

Sąd mając to na uwadze złagodził mu karę i skazał 29 letniego Efroima Ugiera na 3 miesiące więzienia. (a)

Zamach samobójczy

W mieszkaniu własnem przy ulicy Abramowskiego 30 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie większa dozą jodyny Alfreda Wieczyńska. Desperatce udzielił pierwszej pomocy wezwany lekarz pogotowia, Powodów samobójstwa narazie nie ustalono (a)

Smutne następstwa pijaka

Stanisław Czajkowski 24-letni robotnik zamieszkały przy ulicy Łagiewnickiej 33 powracając nocy wczorajszej o godzinie 3-ej do domu, na ulicy Kościejnej 8, wskutek nadmiernego spożycia alkoholu stracił równowagę i upadł kilkakrotnie w rynsztok i na bruk jezdni, kalecząc sobie głowę, ręce i nogi. Okaleczonego wezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł do domu. (a)

Nagły zgon

W dniu wczorajszym w godzinach przedpopołudniowych zasłabł nagle i padł bez przytomności w mieszkaniu własnem 83-letni Szwar Joel zamieszkały przy ul. Konarzewskiego 7.

Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe, jednak nim przybyło ono na miejsce chory zmarł nie odzyskawszy przytomności Przybyły lekarz pogotowia stwierdził tylko, śmierć która nastąpiła z powodu anewryzmu serca. (a)

Zderzenie cyklisty z koniem

Karol Zieliński, zamieszkały przy ulicy Karolewskiej 3, udał się na wycieczkę za miasto. Jadąc rowerem na szosie Piotrkowskiej w pobliżu wsi Gospodarz przy wymijaniu chłopskiego wozu wpadł w pełnym pędzie na jadący z przeciwnej strony wóz. Wskutek zderzenia okaleczył on konia, należącego do Andrzeja Tulkowskiego, ze wsi Tkaczew pod Pabjanicami, sam zaś runął z rowerem na kupę kamieni i złamał rękę oraz okaleczył głowe. Rannego przewieziono do szpitala w Łodzi. (a)

Nieszczęśliwe wypadki przy pracy

W dniu wczorajszym w fabryce Augustyna, przy ulicy 11 listopada 180 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek ofiarą którego padł zatrudniony tamże robotnik Deryng Otto, zamieszkały w Zdrowiu pod nr. 12.

Deryng przez nieuwagę wsunął rękę zadaleko w maszynę i pochwycony trybami tejże doznał zmiażdżenia dłoni, którą mu tryby maszyny oberwały zupełnie do połowy łokcia

Ciężko rannego wydobyto z maszyny i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz które go po nałożeniu opatrunku przewiózł ofiarę wypadku w stanie bardzo ciężkim do szpitala okręgowego.

Zatrudniony przy remoncie domu przy ul. Rzgowskiej 21. murarz Marędziak Karol, zamieszkały przy ul. Polskiej 20. wskutek nieuwagi spadł z rusztowania z wysokości 2 piętra i zwichnął rękę, oraz potłukł się na całym ciele. Poszkodowanego opatrzył lekarz pogotowia, który go następnie przewiózł do szpitala. (a)

—o:-O-:o—

Teorja huraganów

Huragan, który kilka dni temu spustoszył Lublin i jego okolice, a wczoraj przeszedł przez powiaty łucki i dubieński, należy zaliczyć do zjawisk przyrody zwanych cyklonami, ze względu na niesłychaną siłę i pęd, z jakim szalał on w przeciągu krótkiego stosunkowo czasu, pozostawiając za sobą gruzy, ruiny, trupy i rannych.

Cyklony tworzą się najczęściej w okolicach zwrotnikowych i podzwrotnikowych, gdzie wahanie ciśnienia atmosferycznego jest bardzo duże. Przy ciśnieniu niskiem tworzy się cyklon, przy wysokiem — t. zw. anty cyklon.

Wir powietrzny wyrasta w postaci leja wielkiego, który wirując i kręcąc się na około swej osi posuwa się naprzód i pędzi z wielką szybkością.

Te dwa rodzaje ruchu, owej trąby powietrznej, obrotowy i postępowy, sprawiają, że porywa ona wszystko, co napotka na drodze swej z potężną siłą, obalając drzewa, budynki, ludzi, miotając niemi i unosząc je na dużą wysokość.

Srednica wiru cyklonicznego jest bardzo rozmaita. Waha się ona między 30 a 400 metrami. Szybkość postępowa cyklonu sięga od 30 do 90 klm, na godzinę.

Rzecz jasna, iż taki młyn powietrzny pędzący z szybkością pociągu kurjerskiego, burzy po drodze wszystkie przeszkody. Stąd też rozmiar spustoszeń jakie wywołał huragan-cyklon w Lubelskiem

Cyklony zdarzają się dość rzadko w strefie umiarkowanej, często w pasie podzwrotnikowym. Nazwa tego zjawiska jest różna w różnych krajach.

Na wyspach Antylskich cyklonowi nadają nazwę; „huraganu", w Senegalu (Afryka) — „tornado", w Chinach — „tajfun", w Ameryce Srodkowej — „papagallo".

Trąby powietrzne są zjawiskiem dość częstem na południu w Stanach Zjednoczonych, gdzie czynią wielkie spustoszenia.

Obliczają tam coroczne szkody wyrządzane przez cyklony na około 20 miljonów dolarów.

Dramat na morzu

W lipcu ubiegłego roku w wielce zagadkowych okolicznościach zmarł w Marsylji wicekonsul angielski, Reginald Li. Historja ta nabrała wielkiego rozgłosu i spowodowała szereg wersji, a m. in. tę, że wicekonsul zginął z rąk przestępców, trudniących się kontrabandą narkotyków.

Władze wiedziały dobrze, iż Li był z zamiłowania detektywem i interesował się szczególnie kontrabandzistami, przemycającymi narkotyki z Dalekiego Wschodu do Marsylji, tajemnicy jego śmierci jednak nie zdołały wyświetlić.

Dopiero teraz sprawę tę zdołano wyjaśnić dzięki policji japońskiej z miasta Osaka. W ręce policji tego miasta wpadł herszt japońskiej szajki handlarzy kokainą, posiadającej spólników na całym świecie, Kitada Kiotzi, który zeznał, że Li zamordowany został przez jego pomocnika Cunemicu.

Zabójca przebywał przedtem w Nowym Jorku, gdzie w świecie przestępczym posiadał wielkie znaczenie, a przed dwoma laty zdołał „przeszwarcować" się do Europy. Początkowo „pracował" on w Niemczech, potem zaś osiedlił się w Turcji, gdzie zajmował się handlem niemiecką kokainą transportowaną do państwa półksiężyca przez terytorjum sowieckie. „Towar" odsyłał on w wielkich ilościach do Ameryki i do Chin, a szczególnie do Charbina w Mandżurji, gdzie znajdowała się centrala handlu narkotytami na cały Daleki Wschód. Kontrabanda przewożona była zwykle do Marsylji i stamtąd dopiero rozsyłano ją do wszystkich zakątków globu ziemskiego.

Wicekonsul Li zdołał wykryć partję kokainy, przeznaczoną dla Indji i na jego polecenie francuska policja narkotyki skonfiskowała. Wówczas to Cunemicu poprzysiągł konsulowi zemstę, zwabił go podstępem do portu i związanego wywiózł na pełne morze i utopił.

Policja wprawdzie aresztowała kontrabandzistę, zdołał on jednak wykazać swoje alibi i po zwolnieniu z więzienia uciekł do Londynu, gdzie dotychczas przebywa uprawiając przestępczą działalność.

NIEZACHĘCAJĄCA PERSPPEKTYWA

Reklama w każdej formie jest dla aktorki filmowąj oczywiście rzeczą niesłychanie ważną, zwłaszcza wtedy, jeżeli gwiazda powodzenia zaczyna blednąć.

Nie tedy dziwnego że Pola Negri, która pó kilkuletniej przerwie powróciła do pracy w Hollywood, stara się o wywołanie rozgłosu wokół swego nazwiska.

Niemniej pomysł zabawienia się w proro kinię polityczną należy uważać za mocno niefortunny.

W piśmie „Los Angelos Times" ukazał się wywiad Poli Negri, w którym Pola Negri przepowiada ni mniej ni więcej, tylko rychły wybuch nowej wojny europejskiej.

W wywiadzie tym czytamy: „Wojna ta rozpocznie się niestety w mojej własnej ojczyźnie w Polsce, a powodem będzie t. zw. „korytarz polski". Ale wojna ta nie potrwa długo, bo gazy trujące spowodują zagładę cywilnej ludzkości w poszczególnych krajach.

Zaiste, że ten występ w roli madame de Thebes nie udał się Poli Negri.

Poco mówić o rzeczach, których znaczenia i ważności nie rozumie się.

Oczywiście że głupie proroctwo nikomu nie zaszkodzi ale poco się ośmieszać.

Cygara, jako materjał opałowy

Temat rozmów towarzyskich w Lyonie stanowi niespodziewane rozciągnięcie kurateli nad synem właściciela wielkich fabryk jedwabiu Genta.

Młody Gent pomimo ogromnych dochodów swego ojca i posiadania własnego majątku, znany był z tego że prowadził życie bardzo skromne, nie hołdując żadnym kosztownym namiętnościom.

Nie bywał on na wyścigach, ani w klubach gry, nie pił wcale i nie słyszano też nigdy, aby wydawał większe sumy na kobiety wzorem różnych swych rówieśników z tej samej sfery towarzyskiej:

I oto nagle tego skromnego porządnie się prowadzącego młodzieńca wzięto pod kuratelę. Co było tego powodem?

Młody Gent cierpiący chronicznie na płuca miał surowo wzbronione przez lekarzy palenie tytoniu. Tęskniąc za przyjemnym wonnym dymem cygar hawańskich, których mu palić w normalny sposób nie było wolno, spalał najdroższe cygara sprowadzane wprost z Hawanny setkami na kominku, wdychając wonny rozkoszny dym.

Ponieważ ta procedura, zastępująca zwykle używanie tytoniu powtarzała się kilka razy na dzień, więc Gent wydawał na to tak wielkie sumy iż rodzina uznała w końcu za konieczne wzięcie go pod kuratelę.

Rozrzutny bokser

Dzienniki chicagoskie donoszą, że Jack Dempsey, nieporównany champion boksu, wraca na ring. Przyczyną tego postanowienia jest podobno ciężkie położenie materjalne.

Pokaźna fortuna, którą zdobył — szacowano ją na 20 do 60 miljonów fr — rozpłynęła się w ciągu kilku lat, a zaciągnięte długi dochodzą już do 1 200 000 fr.

Krach na Wall Stieet nie mało przyczynił się do bankructwa Dempsey'a, znaczne też, bo kilkumiljonowe sumy, pochłonęły różne organizacje sportowe, które założył i finansował w Remo (Nevada), tej stolicy rozwodów.

Ex-champion wie doskonale, że pojawienie się jego nazwiska na afiszach będzie sensacją, która przyciągnie na ringi tłumy zapalonych zwolenników narodowego sportu.

Dempsey, jak pisze dziennik, ma manję kupowania wszystkiego, co się jemu lub jego przyjaciołom podoba, wszystkich wokoło siebie lubi zasypywać kosztownemi podarunkami. Pożycie z Estellą Taylor, z którą się rozwiódł, kosztowało go, jak mówią, nie mniej 6-ciu milj. fr.

Nic więc dziwnego, że w tych potężnych lecz rozrzutnych rękach, stopniały niby śnieg wiosenny, nagromadzone dolary.

Kupujcie
tylko w soboty

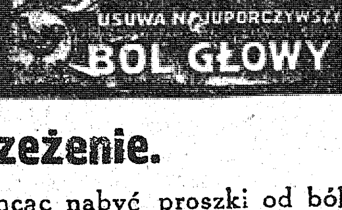

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosinh należy żądać takowych w oryginalnyc" opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem„ „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie **uporczywie polecane** proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy

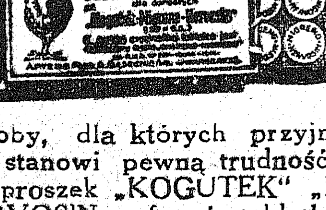

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek" Kogutek Migreno-Nervosin", w oryginalnem **opakowaniu Gąseckiego**

Tajemnica wzrostu

tkwi w maleńkim gruczole

Zagadnienie wzrostu a więc rozwoju fizycznego i umysłowego od najdawniejszych czasów było przedmiotem wytrwałych badań uczonych, pozostawało jednak wciąż niezgłębioną tajemnicą, jakich zresztą jeszcze wiele kryje ten arcymechanizm, jakim jest organizm ludzki.

Dopiero ostatnio dokonano odkrycia, osłaniającego tę tajemnicę i umożliwiającego na przyszłość dokonywanie wręcz nieprawdopodobnych przeobrażeń organizmu ludzkiego.

Epokowe to odkrycie jest dziełem uczonych amerykańskich, pośrednio zaś jest zasługą maleńkich niepozornych kijanek.

Badając przemianę kijanek w żaby, co połączone jest zanikiem jednych, a rozwojem innych części organizmu, uczeni postanowili dokonać eksperymentu, polegającego na wycięciu gruczołu zwanego tarczykowym, którego właściwości mało były znane. Wycięcia tego gruczołu dokonano przy pomocy niezwykle delikatnych narzędzi, ponieważ gruczoł tarczykowy jest u kijanek bardzo mały, nadto zaś należało czuwać, aby przy tej operacji nie uszkodzić żadnego ważniejszego organu.

I oto odrazu okazało się, że gruczoł tarczykowy posiada dla wzrostu i rozwoju kijanek znaczenie decydujące

Kijanki, którym gruczoł ten usunięto, straciły zupełnie zdolność rozwoju i nigdy nie przemieniły się w żaby!

Po tem odkryciu podjęto dalsze badania pragnąc ustalić, czego mianowicie gruczoły tarczykowe dostarczają organizmowi i jakie składniki konieczne są do normalnego rozwoju kijanek.

Ponieważ analiza gruczołów tarczykowych wykazała istnienie pewnej ilości jodyny poczęto pokarmy, dostarczane kijankom pozbawionym gruczołu tarczykowego, mieszać z jodyną, oczywiście minimalną ilość substancji jodowej.

Efekt był nadzwyczajny, gdyż organizmy tych kijanek zaczęły się rozwijać zupełnie normalnie, podobnie jak te, którym gruczołu tarczykowego nie usuwano. Stwierdzono więc że funkcja tego gruczołu polega na odciąganiu z pokarmów zawartej w nich jodyny.

Skoro jednak zaprzestano dostarczania kijankom pokarmów, zmieszanych z jodyną, natychmiast przestały się rozwijać a na ich ciele zaczęły się pojawiać ustroje chorobowe.

Powyższe odkrycia naprowadziły uczonych na wniosek, że gruczoł tarczykowy podobną rolę odgrywa również w organiźmie ludzkim. Okazało się, że tak jest w rzeczywistości.

Gruczoł tarczykowy, znajdujący się w gardle, z boku krtani, stoi jakby na straży, badając wszelkie spożywane pokarmy i napoje w poszukiwaniu zawartych w nich substancji jodowych, które następnie odtrąca i gromadzi, przetwarzając na tak zwany thyroxin, który rozdziela po wszystkich komórkach organizmu.

Gdy tylko w organizmie okaże się brak koniecznej ilości substancji jodowych, odbija się to natychmiast na zdrowiu, zatamować może wzrost i rozwój zarówno fizyczny jak i umysłowy.

Aby temu zapobiec, należy spożywać możliwie więcej pokarmów, zawierających jod a do takich należą: masło, jaja, buraki, ogórki, sałata, cebula, pomidory, szpinak, kartofle melony.

Stwierdzenie doniosłej roli gruczołu tarczykowego dla wzrostu i rozwoju organizmu otwiera olbrzymie dla medycyny możliwości.

Stracenie pani Westmajer

Afera szpiegowska Bogowoj — Demkowski — Staniszewski, odbiła się w Polsce o raz zagranicą głośnem echem. Jak zwykle w takich razach przypomniano sobie sprawę austryjackiego pułkownika Redla (który sprzedał plany twierdz sztabowi generalnemu rosyjskiemu, a gdy go przyłapano — musiał popełnić samobójstwo), przypomniano sobie również i o szpiegu rosyjskim, działającym na rzecz Niemców, pułkowniku Miasojedowie, powieszonym w 1914 r.

Wymienia sie nadto oczywiście nazwisko głośnego szpiega niemieckiego w okresie wojny światowej tancerki Maty-Hari, grasującej wśród wyższych oficerów wojsk koalicyjnych (szczególnie francuskich). Sprawa jej była przez długi czas tematem ożywionych sporów w prasie i w literaturze, gdyż wielu ludzi w niewinność rozstrzelanej tancerki wierzących, broniło jej zawzięcie. W tych jednak dniach autor francuski Artur Bernede wydał jej biografję opartą na świeżym zupełnie materjale pochodzącym z miarodajnych i wiarogodnych źródeł niemieckich, Wina Maty-Hari została przez pana Bernede wykazana niezbicie.

O bardzo ciekawej osobistości, kobiecie - szpiegu, również działającym na rzecz Niemiec, wspomina p. M. D. na łamach „Kurjera Warsz". Pan D. zajmował w latach 1912—14 stanowisko oficera głównego sztabu przy ówczesnym szefie tegoż gen. Michniewiczu i na krótko przed wybuchem wojny poznał tam pewną bardzo młodą bo około 23 — 25 lat liczącą „petentkę" czy „interesantkę" — damę wyjątkowej urody nazwiskiem Westmayer Była to kobieta świetnie wychowana, władająca kilkoma językami. Oczarowała ona dosłownie wszystkich oficerów którzy się z nią stykali, a wiosną 1914 r. została narzeczoną jednego z podpułkowników sztabu.

W pierwszych dniach października 1914 roku, bawiąc w gabinecie szefa sztabu 2-giej armji p. D. dowiedział się, od niego mimochodem, że za godzinę ma się odbyć stracenie kobiety-szpiega nazwiskiem... Westmayer, skazanej na śmierć przez powieszenie i wyraził przypuszczenie, że jest to ta sama urodziwa kobieta; która stale kręciła się w sztabie głównym.

— Tak, to niezawodnie ona! — odparł generał. Bardzo zręczna i jeszcze więcej energiczna i odważna kobieta. Nie bacząc na swoje czysto niemieckie nażwisko, zdołała dostać się na front jako siostra miłosierdzia. Dostała się na odcinek dywizji, której szefem sztabu jest jej niby narzeczony, pułkownik M. i zaczęła uprawiać szpiegostwo.

— Czy przyłapano ją na uczynku? spytał p D.

— Oczywiście! Zresztą do wszystkiego się przyznała na rozprawie sądowej, która od była się dziś przed południem. Na odcinku dywizji, o której panu wspomniałem przyłapano w nocy kobietę, przedostającą się do Niemców. Tłumaczyła się, że podczas walk odcięto ją rodziny. która pozostała po tamtej stronie frontu i że właśnie do tej rodziny się udaje. Poddano ją jednak rewizji i znaleziono zaszytą w spódnicy ćwiartkę papieru. Była to ścisła i bardzo misternie zrobiona. kopja planu całego odcinka naszego frontu. Kobietę zaczęto badać, Początkowo twierdziła, że o niczem nie wie. Kiedy jej jednak zagrożono że będzie natychmiast rozstrzelana, przyznała się do wszystkiego. Papierek dostała od siostry miłosierdzia, Nazwiska jej nie wie. Przesyłkę miała dostarczyć do pierwszej linji niemieckich okopów i natychmiast powrócić. Siostra zapłaciła jej za to z góry sto rubli. Nazajutrz wieczorem ma otrzymać od siostry nową paczkę, za której przeniesienie obiecano jej 200 rubli

Kobiecie kazano powrócić nad ranem do wsi, z której wyszła. Kiedy siostra przyjdzie, powiedzieć jej, że kartka jest doręczona i podjąć się dostarczenia także następnej przesyłki.

Nazajutrz na godzinę przed przyjściem do niej tajemniczej siostry. w chałupie schowało się dwóch oficerów z oddziału wywiadowczego. Przyszła Westmayer i zapytała o kartkę. Zadowolona z odpowiedzi kobiety, wręczyła jej małą plikę papierów i dwieście rubli. Była schwytana, kiedy paczkę trzymała w ręku O wypieraniu się nie mogło być mowy. Zdarzyło się to wszstko przed dwoma dniami Kobietę, która podjęła się przenoszenia paczek wysłano do Rosji, gdyż obiecano jej życie, Westmayer tu do nas do sztabu. Polowy sąd, No i... generał spojrzał na zegarek na branzoletce — za trzy kwadranse egzekucja, Pójdzie pan z moim adjutantem, bo dla mnie jest to zbyt emocjonujące.

Pan D. w ten sposób opisuje chwile egzekucji:

— „Drobny październikowy deszcz ustał. Szybko płynęły chmury. Pośrodku obszernego dziedzińca cegielni ponuro sterczała szubienica, Dokoła stało kilkudziesięciu żołnierzy. Nieco dalej tłum „cywilów".

Stanąłem tuż przy szubienicy. Po chwili przymaszerował pluton kompanji sztabowej. Wślad za nim nadjechały trzy samochody. Z dwóch wysiedli oficerowie. Z trzeciego wysadzono kobietę.

Była ubrana w szarą suknię siostry miłosierdzia, Białego fartucha z czerwonym krzyżem na sobie nie miała. Kiedy wysiadła zdjęto z niej płaszcz nieprzemakalny. Głowa nie była przykryta.

Miała krótko strzyżone włosy. Ale poznałem ją odrazu. Ta sama piękna, tylko więcej niż zwykle blada, zmęczna twarz. Olbrzymie szare oczy.

Skazaną postawiono o dwa, trzy kroki od szubienicy. Jeden z oficerów głośno i wyraźnie odczytał wyrok. Na pytanie innego oficera, czy ma jakie życzenie, kobieta potrząsnęła przecząco głową. Wtedy zbliżyło się dwóch żandarmów. Jeden trzymał w ręku dwa taburety, a pod pachą sznur, drugi — zwyczajny szary worek. Pierwszy ustawił taburety, pod zwisającym z szubienicy sznurem poczem zbliżył się do skazanej. Jakby wiedząc o co chodzi spokojnym ruchem skrzyżowała dłonie za plecami. Kiedy procedura ze związaniem rąk była ukończona, żandarm popchnął ją w kierunku szubienicy. Stanęła. Jej twarz zamarła.

Drugi żandarm zarzucił jej na głowę worek. Brudny worek używany do mąki. Potem obydwaj żandarmi pomogli jej stanąć na taburecie. Jeden z żandarmów stanął na taburecie obok, nałożył pętlę na szyję skazane i zeszedł.

Oficer. który poprzednio odczytał wyrok, machnął reką. Zręcznym jak również i silnym ruchem nogi żandarm wytrącił z pod nóg Westmayer taburet

Odwróciłem twarz". —

Historyczne cyklony

Gdy w roku 1281 Mongołowie, po podboju Chin i Korei, wypłynęli na morze ku brzegom Japonji, potężny tajfun zmiótł prawie doszczętnie wszystkie okręty najeźdźców. W 300 lat potem, w roku 1588, cyklon który się zerwał na wodach kanału La Manche, pomógł Anglikom zdziesiątkować „niezwyciężoną Armadę" hiszpańską. Po tem zwycięstwie królowa angielska Elżbieta kazała wybić medale z napisem, „Deus flavit et dissipati sunt" — „Bóg tchnął i zostali rozpędzeni".

W roku 1854, podczas Krymskiej wojny, burza na Czarnem Morzu zatopiła wielki francuski okręt wojenny, „Henri IV". W roku 1879 cyklon zerwał słynny most na Tay. strącając pociąg z pasażerami do rzeki, Pamiętny jest cyklon, który szalał nad Miami w roku 1926: 200 ludzi zabitych tysiące bezdomnych i prawie 100 miljonów dolarów strat.

Droga do Zdrowia!

Chorzy uzyskują zdrowie używając

ZIOŁA LECZNICZE Mag. E. WOLSKIEGO

BILLOSA leczą niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, usuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczą nadmierną otyłość powodują prawidłową przemianę materji w organizmie

GASTROSA leczy chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczą ból i stany zapalne (langiny gardła, krtani, migdałów zapalenia dziąseł i okostnej

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

PULMOSA leczą choroby płuc, Usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmacniają organizm przywracają apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu

UROSA leczą cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie

Skład apteczny **M. WŁODAREK ŁODŹ, RZGOWSKA № 7,** Tel. 151-03

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamia się, iż z dniem 21 lipca r. b.

OTWORZONA ZOSTAŁA

Elektryczna PALARNIA KAWY

— P. F. —

„MOKADA"

Łódź. Przejazd 2, Tel. 235-57 i 138-30

poleca wyborową kawę co 15 minut świeżo paloną jak również herbatę i kakao

Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia uskutecznia NA POCZEKANIU (w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia

Najwyższy gatunek skóry podeszwowej

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

NASZE CENY: Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3.— Damskie obcasy Zł. 1,— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej

Pogotowie Szewckie „Tempo" PIOTRKOWSKA 79 (w podw. na prawo)

Telef, 217-16. Na telefoniczne żądanie wysyłamy gońca

SKŁAD WĘGLA, DRZEWA i KOKSU

A. Schwartz

PRZEJAZD 90, 116-14

dojazd tramwajem Nr. 15 przy Przędzalnianej

Poleca węgiel górno-śląski i dąbrowiecki pierwszorzędnej jakości, niekoksujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe: w szczapach i rąbane. Dostawa do domów w każdej ilości.

CENY NAJNIŻSZE

Hotel „Klukas"

Pokoje odnowione, czyste po zł. 5 od osoby.

W pobliżu dworca, tramwaj Nr. 14 przed hotelem. ul. CEGIELNIANA 34 dawniej 67. Telefon 131-13 -:—:- Telefon 131-13

Poleca Zarząd hotelu „KLUKAS"

Restauracja i Cukiernia W PARKU „JULJANÓW"

wydaje **śniadania, obiady, podwieczorki** oraz **kolacje** Bufet bogato zaopatrzony w różne inowalje letnie, **PIWO** najprzedniejsze Anstadta.—Codziennie KONCERT muzyki mechanicznej. — Dancing pod werendą, W sob. niedz. i święta muzyka orkiestry.

Reformackie pigułki z marką Zakonnik

znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od **reumatyzmu**, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, **artretyzmu**, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do **obstrukcji** są łagodnym środkiem przeczyszczającym: Użycie 1 do 3 pigułek na dobę Cena pudełka zł, 1,35 wyrobu

KARCZEWSKI, TUSZYNSKI

Warszawa Trębacka 4

Żądać w apt i skład, z **„Zakonnikiem"**

Uwaga! Uwaga!

PLACE NOWE CHOJNY

W nowoutworzonej kolonji, znajdującej się w pięknem centrum w sąsiedztwie SS-rów Mülera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych Wiadomość: tel, 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3. m. 4 front 1 piętro, w godz. od 10—2 i od 4—7

ZIOŁA lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, bledniey, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki, Apteka

Ważne dla Pp. Oficerów i Podof. Rezerwy

Krawiec wojskowy J. GRINER (egzyst. od r. 1902) 11-go LISTOPADA (Konstantynowska) 68, parter wykonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najdokładniej po cenach i warunkach nader przystępnych

Najlepszy odbiór na detektor

ma ten,

kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn

za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

WOZKI dziecięce **ŁOZKA** metalowe **MATERACE** hyg spręż. „PATENT" **WYŻYMACZKI** amer, **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach

w Fabrycz. Składzie „DOBROPOL"

Łódź, Piotrkowska 73.tel. 158-61 w podwórzu

Na wypłatę

urzędnikom bez wkładu na długoterminowe spłaty

PALTA męskie damskie

lakierki m.	zł.	39,—
żółte pantofle m.	„	37,—
Tweed	od „	5.—
georgeta	„ „	6.—
pończochy	„ „	5.—

firanki, chodniki, dywany galanterja, bielizna

PIOTRKOWSKA 37

III wejście, I piętro

Kupuje ołów

Administracja „Rozwoju". Al. Kościuszki 41

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca

ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego **po cenach konkurencyjnych**

Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny M. WŁODAREK Rzgowska 7, tel. 151-03

Reklama to POTĘGA.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, niniejszem zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni Notarjusze w Wydziałach Hipotecznych — w m. Łasku i przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do właściwych ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego według nominalnej wartości. Gdyby licytacja nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

rep. hip. Nr.	W mieście i przy ulicy	Suma zaległości w ratach		Suma nieumorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (kaucja)		Notarjusz, który dopełni licytacji.	Licytacja odbędzie się o godz. 10 zrana, dnia:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.		
	W PABJANICACH:									
210	Kościuszki	5373	30	38916	74	60000	6000	—	Rakowiecki Bronisław	10 listopada 1931 r.
506	Sw. Jana	4054	45	21656	62	33000	3300	—	„ „	10 „ „
	W ŁASKU:									
222	Kilińskiego	1082	25	10766	43	16500	1650	—	„ „	11 „ „
168	Narutowicza	1903	08	17617	81	27000	2700	—	„ „	11 „ „
	W BAŁUTACH-NOWYCH:									
16408	Pieprzowej	622	75	3102	35	5175	517	50	Kokczyński Feliks	17 „ „
	W RADOGOSZCZU:									
10330	Szosie Zgierskiej	2677	50	17000	—	25500	2550	—	„ „	17 „ „

W majątku SIKAWA

w obrębie miasta SĄ DO SPRZEDANIA

DZIAŁKI pod budowę domów w cenie od 90 groszy do Zł. 1 40 groszy.

Działki nabywać można w Biurze Stow. Pracowników Tramwajowych „**Książka w Łodzi**", ul. Przędzalniana Nr. 12 m. 20 u Jana Zaborskiego

Ogłoszenie.

Syndycy ostateczni masy upadłości Majera Rzepkowicza, Samuel Asz i Abram Pruszynowski, wzywają wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 8 września 1931 r. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, w sali Nr. 15 o godzinie 12-ej

Zebranie odbędzie się pod przewodnictwem sędziego komisarza z następującym porządkiem dziennym: 1) przyjęcie do wiadomości sprawozdania syndyków ostatecznych, 2) sprawy bieżące

Łódź, dnia 27 lipca 1931 r.

Syndycy ostateczni

Samuel Asz i Abram Pruszynowski.

Szewcy.

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, :—: Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki STEFAN GABAŁA NAWROT 8

Posady i prace

POTRZEBNY podręczny na wywrotki ul. Miedziana nr. 16 m. 17 2348-1

Różne

W SPRAWACH hipotecznych, spadkowych, podziału i sprzedaży majątków i t. p. informacji udziela — Południowa 28 m. 15, front lewe wejście, III piętro od 9—10 i 4—5 godz. —

Dr.

H. REITEROWSKI powrócił

Ewangelicka 1, tel. 166-90

Przyjm. od 3—4 i od 7—8 w.

Tysiące chorych

na katar żołądka, wzdęcia kurcze bóle, niestrawność zgagę. nudność, wymioty brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Dr, Dietla profesora Uniwersytetu Jagielońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki Apteka

SKLEP

KAZIMIERY Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie djatermją.

Elektroterapja

POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.

w niedzielę od 9—1 p.p.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

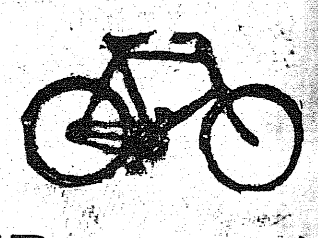

Najtańsze źródło

Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego

i różnych znanych marek zagran. nabyć można

najtaniej i najdogodniej

w fabryczn. składzie

„Dobropol"

Łódź Piotrkowska 73

w podwórzu **tel 158-61**

DWA DOMKI

Nr. 7 i 9, przy ul. Wileńskiej Nr. 26/28 są do sprzedania lub wydzierżawienia Szczegółowe inform. telef. 100-96 —3

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

godz. przyjęć: 9.30—11 rano 5—7.30 popoł.

POTRZEBNI biegli zecerzy ręczni Zgłaszać się w drukarni „Rozwój" od 6 7 wiecz.

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr za tekstem 25 gr. zwycz. 14 gr, nekrologi 30 gr., komun. 25 gr. wiersz milim. lub jego miejsce. Drobne ogłosz. bezterm. 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia — „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p Zatorskiego ul. Zamkowa

Redaktor naczelny i Wydawca: inż. T. Czajewski W tłoczni T. Czajewskiego. Redaktor odpow. Walerjan Żuchowski.